

W urzędzie miasta zapłacisz kartą

Rząd chce, aby za trzy lata co druga płatność w Polsce odbywała się bez użycia gotówki. Przemyscy urzędnicy już są na to przygotowani.

Projekt programu „rozwoju obrotu bezgotówkowego w Polsce” Ministerstwo Finansów przesłało właśnie do rządu. Przygotowywany był we współpracy ze Związkiem Banków Polskich. Dzisiaj udział transakcji bezgotówkowych, czyli bez użycia żelaznych i papierowych pieniędzy wynosi 9 proc. W 2013 r. ma wzrosnąć do 51 proc.

Rząd chce to osiągnąć za pomocą edukacji i przekonywania o korzyściach. M.in. aby renty i emerytury z ZUS trafiały na konta bankowe, a nie były roznoszone przez listonoszy. Ponadto rząd zachęca do likwidacji tradycyjnych kas w urzędach. Wtedy podatki i opłaty lokalne płacilibyśmy przelewami lub kartami. Przelew miałby być jedyną formą opłat za prąd, gaz, wodę czy telefon.

- Już w tej chwili wszystkie opłaty i podatki względem naszego urzędu można regulować przelewem bankowym. Na razie w naszych kasach nie ma możliwości płatności kartą, bo nie ma terminali. Ich wprowadzenie to jednak tylko kwestia techniki i negocjacji prowizji z operatorami. Jeżeli pojawi się taki obowiązek, na pewno je wprowadzimy. Na pierwszym miejscu zawsze stawiamy potrzeby mieszkańców – deklaruje Witold Wołczyk z Kancelarii Prezydenta Przemyśla.

Co na to eksperci?

- Rynek transakcji bezgotówkowych w Polsce rozwija się dynamicznie. Np. w 1993 r. funkcjonowały 42 tys. kart, a w 2006 r. – ok. 24 mln. Wprowadzenie obiegu bezgotówkowego jest korzystne dla wielu organizacji, jednak nie jest do końca pewne, czy do 2013 r. uda się osiągnąć przewidywane przez program rezultaty – twierdzi dr Tomasz Soliński, ekonomista z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

Norbert Ziętał